

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Pogoń za pieniądzem i utożsamianie dużej ilości nagromadzonych środków z sukcesem prowadzi często do wypalenia i zagubienia sensu. Pieniądz sam w sobie nie jest dobry ani zły. Istotne jest nasze podejście do niego. Wartości materialne współistnieją z wartościami duchowymi – nie wykluczają się. Dobra materialne mają służyć dobru człowieka. Należy jednak pamiętać, że obowiązuje zasada prymatu osoby nad rzeczą.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. Dickens Ch., *Opowieść wigilijna*, w: J. Kościerzyńska, M. Chmiel, M. Szulc, A. Gorzałczyńska-Mróż, *Nowe słowa na start!* Podręcznik do języka polskiego dla klasy siódmej szkoły podstawowej, wyd. Nowa Era, Warszawa 2017, s. 249.

Wstęp

Opowieść wigilijna to najbardziej znany utwór Karola Dickensa, który należy do cyklu tzw. opowieści bożonarodzeniowych. Opowiada o losach skąpego Scrooge'a, który po ukazaniu się trzech duchów przechodzi przemianę i zmienia swoją przyszłość.

Cytat

– „Wesołych świąt, wujaszku – niech cię Bóg błogosławi – ozwał się dźwięczny głos. Był to głos siostrzeńca Scrooge'a, który wpadł niespodziewanie, zacierając ręce.

– Ba – rzekł Scrooge. – Głupstwo!

– Święta Bożego Narodzenia, wujaszku, to nie głupstwo. Nie chciałeś tego zapewne powiedzieć?

– Owszem. Tak jest – rzekł Scrooge. – Wesołych świąt! Jakim prawem masz być wesoły? Co za powód, abyś się oddawał rujnującej wesołości? I tak jesteś dosyć ubogi.

– No, no! – odpowiedział siostrzeniec. – Jakimże prawem ty, wujaszku, jesteś smutny i kwaśny? Dlaczego nie zatapiasz się w tych nudnych rachunkach. I tak jesteś dosyć bogaty.

– Głupstwo – zawołał Scrooge, nie mając lepszej odpowiedzi. – Głupstwo!

– Nie gniewaj się, wujaszku!

– Jakże się tu nie gniewać, żyjąc na świecie pełnym głupców i takich jak ty wariatów?

Wesołych Świąt! Idźcie do licha z waszą wesołością! Czymże jest dla was Boże Narodzenie? Chwilą płacenia długów i rachunków, na które często nie macie pieniędzy. Musi

Program wychowawczy > Klasa VII > Wartość XXX > Wartość rozwoju materialnego

wam przypominać, że jesteście rok starszymi, a nie bogatszymi o szeląg. Po sprawdzeniu ksiąg handlowych, przekonujecie się w tym dniu dowodnie, że w ciągu minionych dwunastu miesięcy żaden interes nie przyniósł wam zysku. Gdyby to zależało ode mnie – dodał z wzrastającym oburzeniem – to każdego głupca biegającego od domu do domu z okrzykiem „wesołych świąt” na ustach, wsadziłbym w kocioł, w którym gotuje się budyń, a potem pochował z gałązką choiny na sercu. Tak jest”.

Podsumowanie

Scrooge uważał, że tylko ludzie tak bogaci, jak on, mogą pozwolić sobie na świąteczną radość, a osoby biedne nie mają najmniejszych powodów do zadowolenia. Boże Narodzenie uważał za święto wymyślone przez głupców, którzy niczego w życiu nie osiągnęli. Dla Scrooge'a pieniądź stał się nadrzędną wartością. Ciągła chęć gromadzenia pieniędzy przysłoniła mu wartości takie jak rodzina, miłość, przyjaźń. Dopiero pod koniec życia dostrzegł swoje błędy i zaczął aktywnie to zmieniać. W Wigilijny poranek przekazał indyka swojemu pracownikowi, oddał część pieniędzy dla potrzebujących, kupił dla dzieci prezenty, podwyższył swojemu pracownikowi pensję, zaczął opłacać leczenie Timiego. Człowiek stał się dla niego ważniejszy niż pieniądź, a celem życia nie było już gromadzenie środków, ale dzielenie się posiadanymi dobrami.